

Sygn. akt XV Ca 1510/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Fras-Przychodni

Sędzia: SSO Krzysztof Godlewski

Sędzia: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 r. w P.

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 5 października 2012 r.

sygn. akt I C 746/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XV Ca 1510/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 czerwca 2011 r., uzupełnionym w kolejnych pismach procesowych, powód A. D. wniósł ostatecznie o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – (...) w P. kwoty 6.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu swego żądania powód wyjaśnił, iż po zatrzymaniu w dniu (...) r. funkcjonariusze policji, w wyniku zaniedbania czynności służbowych, nie zabezpieczyli rzeczy osobistych powoda pozostawionych w hotelu (...) w G., przez co utracił on swoje rzeczy osobiste o łącznej wartości 6.000 zł. Zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł powód wiązał z doznanymi wskutek powyższego stratami moralnymi, nerwami i lekceważeniem jego osoby.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, wywodząc go z art. 442 k.c. Jak wskazał, powód dowiedział się o podmiocie dokonującym przeszukania w dniu (...) r., tj. w dniu zatrzymania, zatem roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 25 stycznia

2010 r. Nadto pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej, wskazując, że policja dokonując przeszukania pokoju hotelowego zajmowanego przez powoda nie dokonała tymczasowego zajęcia mienia w postaci rzeczy osobistych powoda. Rzeczy te pozostały w wynajmowanym przez powoda pokoju, pod pieczę osoby prowadzącej hotel. Pozwany nie jest więc legitymowany w sprawie dotyczącej zaginięcia czy niezabezpieczenia przez „hotelarza” rzeczy powoda wniesionych do hotelu i w nim pozostawionych.

Wyrokiem z dnia 5 października 2012 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu oddalił powództwo oraz nie obciążył pozwanego kosztami postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu (...) r. powód A. D. został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji. W tym czasie powód wynajmował pokój hotelowy w hotelu (...) w G.. W pokoju znajdowały się nieokreślone rzeczy osobiste powoda. W dniu zatrzymania powoda, funkcjonariusze policji dokonali przeszukania w pokoju hotelowym zajmowanym przez powoda. Po wejściu do pokoju, który otworzyła pracownica hotelu, nikogo w nim nie zastano. Po dokonaniu przewidzianych czynności, funkcjonariusze opuścili pokój, pozostawiając w nim rzeczy powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowód dokumentu zawierającego spis rzeczy wydanych dobrowolnie przez powoda podczas zatrzymania w dniu (...) r. oraz zeznania świadka M. C. – pracownicy hotelu (...) w G.. Strony nie kwestionowały przedłożonego dokumentu, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka, uznając je za szczerze i wiarygodne. Z uwagi na upływ czasu świadek nie pamiętała wszystkich szczegółów związanych z dokonaniem przez funkcjonariuszy policji przeszukaniem w pokoju hotelowym zajmowanym przez powoda.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie zgłaszał w toku postępowania żadnych innych wniosków dowodowych, pomimo wyraźnego zapytania Sądu (k. 103, 108, 109). Przede wszystkim nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania go w charakterze strony postępowania. Wręcz przeciwnie, w licznych wnioskach (k. 25, 38, 91, 95) poza jednym (k. 91), zdementowanym po sześciu dniach (k. 95), powód konsekwentnie wnosił o przeprowadzenie postępowania bez jego udziału, uznając, że „sprawa jest oczywista” (k. 95). W tej sytuacji swoje ustalenia faktyczne Sąd oparł jedynie na wskazanych wyżej dowodach. Sąd Rejonowy wskazał, iż nie miał obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, nie był też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Same twierdzenia strony zawarte w pismach procesowych nie stanowią dowodu na przytaczane w nich twierdzenia. Z tych też powodów postępowanie dowodowe zostało ograniczone do dowodów przedstawionych przez strony i Sąd dokonał rozstrzygnięcia jedynie w oparciu o te dowody.

Sąd Rejonowy wskazał, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych podmiotów ponoszących odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej uregulowana jest w art. 417 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W dotychczasowym orzecznictwie podkreślano, iż zaniechanie podjęcia przez władzę publiczną działań zapewniających osobie uprawnionej realizację jej praw podmiotowych jest bezprawne wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączałoby powstanie szkody. Odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. podlega reżimowi odpowiedzialności deliktowej (z tytułu czynów niedozwolonych). Terminy przedawnienia roszczeń tego rodzaju określone zostały w art. 442<sup>1</sup> k.c. (uprzednio w art. 442 k.c., który obowiązywał w chwili zatrzymania powoda, a który utracił moc w dniu 10 sierpnia 2007 r., Dz. U. 2007.80.538). Strona powodowa nie wykazała jednak w niniejszym postępowaniu zaistnienia jakiegokolwiek czynu niedozwolonego po stronie pozwanego. W tej sytuacji nie

może być zatem mowa o zastosowaniu reżimu przedawnienia *ex delicto* uregulowanego w art. 442 k.c., lecz znajduje zastosowanie ogólny 10 –letni termin przedawnienia uregulowany w art. 118 k.c.

Sąd Rejonowy podniósł, iż dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok bezprawnego zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego. Przepis art. 417 k.c. nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, a tym samym znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego ujęte w przepisach art. 361 k.c. i 444-448 k.c.

Powód dochodząc roszczenia zawartego w pozwie z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za czyn niedozwolony, winien jest zatem wykazać sprawstwo pozwanego, a także wysokość należnego mu odszkodowania z tytułu poniesionych szkód i powołać na tę okoliczność stosowne dowody (art. 6 k.c.). Podstawową bowiem przesłanką odpowiedzialności jest wykazanie szkody i precyzyjne określenie wysokości poniesionych strat. Powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających powstanie opisanej w pozwie szkody ani też jej wysokości. Ograniczył się jedynie do wskazania kwoty dochodzonego odszkodowania (oraz zadośćuczynienia). Świadek wskazany przez powoda na okoliczność zabezpieczenia mienia osobistego powoda w hotelu (...) w G. oraz poniesionych strat, nie posiadał żadnej konkretnej wiedzy o pozostawionych przez powoda w pokoju hotelowym rzeczach osobistych powoda. Zeznał jedynie, że „były tam jakie rzeczy, ale nie pamięta jakie” (k. 131). Świadek nie pamiętała również, co stało się z tymi rzeczami. Przede wszystkim zaś brak było jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji dokonujących czynności przeszukania w pokoju hotelowym zajmowanym przez powoda, jak twierdził powód. Powód nie wykazał, by przeszukanie pokoju hotelowego odbyło się w sprzeczności z prawem (art. 219 k.p.k.). Pozwany zaprzeczył, by podczas przeszukania zatrzymał jakiegokolwiek rzeczy należące do powoda (art. 217 k.p.k.). Powód nie przedstawił żadnych dowodów na niewłaściwe zabezpieczenie jego mienia.

Sąd wskazał, iż przepis art. 6 k.c. stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W obecnym stanie prawnym Sąd wydaje wyrok w oparciu o zawnioskowane przez strony i przeprowadzone dowody, nie rozstrzygając przed wydaniem merytorycznego orzeczenia, czy strony udowodniły podnoszone przez siebie okoliczności. Strony mają wykazywać prawdziwość swoich twierdzeń i decydować o tym, jakie okoliczności winny w procesie wykazać, a także o tym, czy okoliczności te zostały wykazane, ewentualnie czy wykazanie ich w ogóle jest konieczne dla uzyskania pozytywnego dla siebie wyniku sprawy. Ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach procesu (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawiania dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia sprawy. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Wprawdzie zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednak trzeba podkreślić, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Zawarty w zd. 2 art. 232 k.p.c. przepis nie oznacza, iż Sąd zobowiązany jest do zastąpienia własnym działaniem bezczynności strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o charakterze wyjątkowym, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przewyżczenia przez strony przeszkód, Sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez stronę. Taki zaś stan rzeczy w rozpoznawanej sprawie nie zachodził. Powód prawidłowo formułował swoje wnioski. Pomimo wyraźnego zobowiązania przez Sąd, nie zgłosił jednak żadnych dodatkowych wniosków dowodowych. Wyraził za to wolę niewystępowania osobiście w procesie, uniemożliwiając Sądowi udzielenie stosownych wskazówek i pouczeń (art. 5 k.p.c.). W tej sytuacji powództwo należało oddalić jako niezasadne i dlatego Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W wypadkach szczególnie uzasadnionych, Sąd może bowiem zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu

I instancji, w niniejszej sprawie - biorąc pod uwagę sytuację życiową i finansową powoda, tj. brak po jego stronie możliwości zarobkowania z uwagi na osadzenie w A. Ś. - nie byłoby słuszne obciążenia go kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Powód podniósł, iż został zatrzymany przez policję w dniu (...) po czym doprowadzony do (...). Powód nie otrzymał żadnej wskazówki i pomocy co do możliwości odebrania swych rzeczy, które pozostawił w hotelu (...) w G.. Przy zatrzymaniu zabrano mu wszelką dokumentację, a więc i rachunek hotelowy oraz wizytówki z logo hotelu, wobec czego powód – nie znając adresu hotelu – przez 10 miesięcy w czasie pobytu w a. ś. nie mógł się porozumieć z hotelem w sprawie odbioru jego rzeczy. Nie miał też żadnej możliwości kontaktu telefonicznego. Z tych względów powód domaga się przyznania zadośćuczynienia i zwrotu za utracone rzeczy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Roszczenie powoda oparte było na przepisach o odpowiedzialności deliktowej. Powód wskazywał bowiem jako źródło swych roszczeń naruszenie obowiązków służbowych przez policję, które miało prowadzić do utraty mienia przez powoda oraz do poniesienia przez niego uszczerbku o charakterze niemajątkowym w postaci strat moralnych, nerwów i doznanego żalu. Zgodnie z art. 417 k.c., odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przesłanki odpowiedzialności z art. 417 k.c. są następujące: - niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, - szkoda, - adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wspomnianym działaniem lub zaniechaniem a szkodą. Wykazanie ziszczenia się wskazanych przesłanek odpowiedzialności obciąża stronę dochodzącą zasądzenia na jej rzecz odszkodowania, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c. Powód temu obowiązkowi nie podołał, mimo wezwania go w toku procesu do złożenia wniosków dowodowych, co musiało skutkować oddaleniem jego powództwa.

Przede wszystkim powód nie udowodnił, by miało miejsce bezprawne zachowanie funkcjonariuszy policji. Nie wykazał bowiem, by zachowanie policji było sprzeczne z nakazami bądź zakazami wynikającymi z obowiązujących norm prawnych. Z materiału zebranego w sprawie wynika, że w momencie zatrzymania powoda rzeczy objęte pozwem nie znajdowały się przy nim i nie zostały wówczas zatrzymane (art. 217 k.p.k.) ani ewentualnie przyjęte przez policję od zatrzymanego na przechowanie do depozytu (§ 5 ust. 1 regulaminu pobytu osób w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia Dz. U. 2012.638). Rzeczy te znajdowały się wg twierdzeń powoda w hotelu w miejscowości G., pozostawione tam przez powoda i nie zostały również tymczasowo zajęte (art. 295 k.p.k.) czy zatrzymane przez policję w dalszym toku czynności. Zatem policja w żaden sposób nie przejęła przedmiotowych rzeczy i nie podjęła wobec nich takich czynności, które skutkowałyby spoczywaniem na niej obowiązku dbałości o nie, właściwego ich zabezpieczenia oraz rozliczenia się z nich z powodem. Funkcjonariusze policji dokonali jedynie w obecności pracownika hotelu przeszukania pokoju zajmowanego przez powoda, jednakże żadnych jego rzeczy z tego pokoju nie zabrali, nie zatrzymali ani nie dokonali ich zajęcia – dowodów na przeciwną okoliczność brak, zresztą sam powód twierdzeń odmiennych nie zgłaszał. Rzeczy powoda pozostały zatem tam, gdzie on sam je umieścił i nie zostało wykazane, by funkcjonariusze policji mieli związek z ewentualnym zniszczeniem tych rzeczy po upływie 6 miesięcy od zatrzymania powoda. Wskazać też należy, że policja nie miała obowiązku dowiedzenia powoda do hotelu, aby ten mógł zabrać rzeczy i rozliczyć się z hotelem. Powód twierdząc odmiennie nie wskazał, z czego taki obowiązek miałby wynikać. Policja zatrzymała powoda, a następnie przetransportowała go do a. ś., nie była zaś zobowiązana zapewnić powodowi dojazdu od miejsc, w których miał on przechowywać swoje mienie. Trudno również znaleźć podstawę prawną do żądania od funkcjonariuszy policji podejmowania innych działań dla

zorganizowania powodowi zabezpieczenia jego mienia. Podstawy do wskazywanych przez powoda działań, których brak zarzucił on policji, nie dostarczają przepisy kodeksu postępowania karnego regulujące instytucję zatrzymania jako środka przymusu (art. 245 k.p.k. w zw. z art. 261 § 1 i 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie zatrzymania powoda). Zresztą twierdzenia powoda, iż nie miał możliwości kontaktu z hotelem i to przez okres sześciu miesięcy, po upływie których jego rzeczy zostały wg twierdzeń powoda zutylizowane, nie zostało w żaden sposób udowodnione. Nie wykazano nadto, by w ogóle policja mogła w tym okresie podejmować jakiegokolwiek decyzje co do np. kontaktów telefonicznych powoda, zważywszy na fakt, że powód przebywał wówczas w areszcie.

Niezależnie od powyższego, powód – mimo zakwestionowania jego powództwa co do zasady przez stronę przeciwną – nie wykazał, by wskutek zarzucanego policji naruszenia obowiązków doznał szkody w postaci i rozmiarze wskazanym w pozwie. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż wymienione w pozwie rzeczy posiadał, że zostały one utracone, w jaki sposób oraz co do ich wartości. Jedyne świadek zawnioskowany w niniejszej sprawie nie potrafił powiedzieć nic konkretnego na temat tego, jakie rzeczy znajdowały się w pokoju hotelowym wynajmowanym przez powoda. Powód nie przedstawił też żadnych dowodów potwierdzających doznanie szkody na osobie.

Mając powyższe na uwadze, wobec niewykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, oddalenie powództwa przez Sąd I instancji należało uznać za zasadne. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, nie stwierdziwszy podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.490). Pozwany wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, wobec czego przysługiwał mu zwrot kosztów procesu poniesionych w tym postępowaniu. Na zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika, które ustalono wg stawki minimalnej od wartości przedmiotu zaskarżenia (11.000 zł). W ocenie Sądu II instancji, okoliczność, iż powód jest pozbawiony wolności i aktualnie nie uzyskuje dochodów nie uzasadniała przy tym nie obciążenia go kosztami należnymi stronie przeciwnej, które ta musiała ponieść na skutek zainicjowania postępowania odwoławczego przez powoda.

/-/K. Godlewski/-/E. Fras -Przychodni /-/A. Paszyńska - Michałowska